

NIE dla „obcych” ze wschodu

5 września 2021

Biegający poślowie z torebkami w rękę, wyzwiska i obelgi kierowane pod adresem polskich funkcjonariuszy pilnujących granicy z Białorusią. Bzdurne pytania i jeszcze bardziej bzdurne odpowiedzi w mediach, dotyczące kryzysu na naszej wschodniej granicy. W obliczu tego wszystkiego można zastanowić się nad tym czy jeszcze komuś w ogóle zależy na czymś takim jak Rzeczpospolita, Polska, Ojczyzna, nasz dom?



Powstaje również pytanie o to czy Polacy rozumieją jeszcze, czym jest granica państwa? W dobie Unii Europejskiej, gdzie pojęcie granicy zostało całkowicie zatarte lub wypaczone, wielu nie rozumie i nie pojmuje, że granica z punktu widzenia prawa międzynarodowego to rzecz „święta”. Nasi ojcowie, dziadowie, nasi przodkowie wylewali krew za Polskę, aby ta powróciła na mapy Europy i mogła być usytuowana w sercu Starego Kontynentu, miejscu oznaczonym ze wszytych stron granicą.

Jeżeli nie będzie granicy państwa, to takie państwo przestaje de facto istnieć. Zapada się w nim pojęcie patriotyzmu, odrębności kulturowej, etnicznej, historycznej a i bardzo często religijnej. Jeżeli państwo nie potrafi bronić własnych granic to powstaje pytanie czy zasługuje na to, aby istnieć? Zastanówcie się nad tym i odpowiedzcie sobie, czy nie jest obowiązkiem ratowanie własnego domu przed obcymi? A co dopiero z całym państwem?

Nie ulega wątpliwości, że naród podzielony w tym aspekcie jest narodem, który w najbliższych dziesięcioleciach wyginie a jego państwo upadnie i zostanie wchłonięte przez inny twór. Nam pozostaje mieć nadzieję, która graniczy z pewnością, że akurat w Polsce nie brakuje patriotów i ludzi świadomych, na tyle

świadomych, że Rzeczpospolita przetrwa, po mimo licznych ataków z zewnątrz oraz co gorsza z wewnątrz.

Nie ulega również wątpliwości, że obecna sytuacja na wschodzie to pewnego rodzaju dar niebios dla rządu PiS, który może dzięki temu odwrócić uwagę narodu od dramatycznej polityki pandemicznej, jaką prowadził Kaczyński, Morawiecki, Niedzielski i Dworczyk. Te wszystkie bezsensowne lockdowny, ten samobójczy trend przymusu szczepień na COVID-19, to mordowanie polskiej gospodarki i de facto Polaków, zasługuje na wymierzenie sprawiedliwości i ta sprawiedliwość nadejdzie, mocno w to wierzymy.

Jednak zachowanie rządu w kwestii sytuacji na granicy z Białorusią jest słuszne, a nawet śmiałym rzec, że powinno być jeszcze bardziej stanowcze. Oczywiście media typu Onet, czy Gazeta Wyborcza mówią o skandalu, bo przecież tam jest tylko kilkudziesięciu imigrantów. Niektórzy posłowie lewicy oraz Platformy Obywatelskiej odstawiają uwłaczający godności cyrk. Jednak czy słusznie bagatelizują tę sprawę, a może tak zostało im przykazane?

Napiszemy tylko tyle tytułem komentarza do takiego podejścia, otóż Szanowni Państwo, jeżeli poszukujecie zdrajców narodu, poszukujecie „pożytecznych idiotów”, to przede wszystkim odnajdziecie ich w osobach oraz organizacjach a także mediach, które bagatelizują kwestię na granicy z Białorusią, i są za przyjęciem tych „obcych”. Jestem pewien, że Putin i Łukaszenka mają z nich ubaw po pachy, bo jakże to sami Polacy działają przeciwko interesowi narodowemu, czyż to nie jest szaleństwem?

Dziś na granicy znajduje się kilkudziesięciu tak zwanych uchodźców vel imigrantów czy „nachodźców”, jednak, jeżeli ich wpuścimy, jeżeli zaistnieje taki właśnie precedens, wówczas nie upłynie wiele czasu, a przy naszej granicy staną tysiące i dziesiątki tysięcy „obcych”. Co wówczas zrobimy? Też ich przyjmujemy? Kto nam zagwarantuje, że pośród tych tak zwanych uchodźców nie znajdują się agenci Putina lub Łukaszenki? Ja

nie muszę być jasnowidzem, aby napisać z całą pewnością, że oni tam już są i tylko czekają, aby przekroczyć granicę i rozpocząć „krecią robotę” w Polsce.

Dodatkowo musimy pamiętać o zbliżających się manewrach wojskowych „Zapad 2021”, prowadzonych wspólnie przez Rosję i Białoruś. Pamiętajmy, że kryzys migracyjny u granic Polski czy Litwy, to nie jest przypadek. Działania te są ściśle powiązane i skoordynowane z manewrami „Zapad 2021”. Według mnie manewry te już się de facto rozpoczęły w momencie, w którym na granicy z Polską znalazło się kilkudziesięciu tak zwanych imigrantów.

Wyobraźcie sobie sytuację, w której przyjmujemy „obcych” ze wschodu. Granica zostaje notabene otwarta. Co w takiej sytuacji robią Białoruskie tajne służby? Oczywiście dowożą kolejnych tak zwanych uchodźców i w bardzo szybkim tempie otrzymujemy sztucznie wywołany kryzys migracyjny u bram Polski. Należy zauważyć, że wszystko, co w tej kwestii będzie robił Łukaszenka, zostanie wcześniej „pobłogosławione” przez Putina.

Idźmy w naszych rozważaniach dalej. A zatem mamy kryzys migracyjny, rozszczelnioną czy wręcz otwartą wschodnią granicę z Białorusią i za pasem manewry wojskowe „Zapad 2021”. Co jeżeli w tym całym chaosie, dojdzie do militarnej prowokacji na terenie Rzeczypospolitej? Spadnie jakaś rakietą? Ktoś zostanie postrzelony lub zastrzelony? A może pojawią się „zielone ludziki” tak jak na Krymie? Jak wówczas chronić Polskę? Czyż nie lepiej właśnie teraz zareagować stanowczo i powiedzieć nie dla „obcych”?

Ja osobiście uważam, że zdecydowanie należy powiedzieć NIE tej całej prowokacji na granicy z Białorusią. To jest według mnie zaplanowane działanie tajnych służb Białoruskich i Rosyjskich. Jeżeli nie zareagujemy stanowczo wówczas konsekwencje dla naszej Ojczyzny mogą być tragiczne. Raz jeszcze to podkreślamy: pod żadnym, ale to żadnym pozorem nie możemy przyjmować, tych tak zwanych imigrantów. Dodatkowo to budowane

ogrodzenie na granicy powinno być betonowe, no, ale to może w przyszłości (zobaczmy jak rozwinie się sytuacja).

I każdy polityk, czy medium, które nawołuje do przyjmowania tych „obcych” w mojej opinii stanowi „ciało” wrogie Polsce. Pomagać uchodźcom należy na miejscu a nie destabilizować kraj w tym przypadku Polskę. Kto dokonał zniszczenia na Bliskim Wschodzie? Oczywiście USA. Kto doprowadził do całkowitej destabilizacji na Bliskim Wschodzie? Oczywiście USA. Kto spowodował falę agresji, morderstw i walk wewnętrznych na Bliskim Wschodzie? Oczywiście ponownie to USA. Zatem jaka płynie z tego konkluzja? To USA powinno na „kolanach” przyjmować tych wszystkich imigrantów czy uchodźców a nie Polska.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl